

Sygnatura akt I Ca 23/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Nazdrowicz (spraw.)
Sędziowie:	SO Aneta Sudomir - Koc SR (del. do SO) Tatiana Czajkowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Małgorzata Dybowska-Pyrek

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2019 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniego N. S. działającego przez przedstawicielkę ustawową matkę M. C.

przeciwko Ł. S.

o alimenty

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Radziejowie

z dnia 25 września 2018 roku, sygn. akt III RC 125/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 2 (drugim) i 3 (trzecim) w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego Ł. S. na rzecz powoda N. S. dalsze alimenty w kwocie po 400 (czteryście) złotych

miesięcznie, (tj. łącznie 1000 złotych), płatne do 10 – tego każdego miesiąca do rąk przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda M. C. począwszy od 28 marca 2019 roku;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

III. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Radziejowie kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym, od uiszczenia których zwolniony był powód.

Sygnatura akt I Ca 23/19

U s a d n i e

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Radziejowie zasądził od pozwanego Ł. S. na rzecz małoletniego powoda N. S. alimenty w kwocie po 600 zł miesięcznie płatne do 10-tego każdego miesiąca (z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat) do rąk ustawowej przedstawicielki małoletniego matki M. C. począwszy od

20 listopada 2017 roku (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2)

i „zwolnił pozwanego Ł. S. od uiszczenia kosztów sądowych

w sprawie, od których uiszczenia z mocy prawa zwolniona była strona powodowa” i w pozostałym zakresie zniósł wzajemne koszty stron związane

z ich udziałem w sprawie (pkt 3). Wyrokowi w punkcie 1 został nadany rygor natychmiastowej wykonalności (pkt 4).

U podstaw tego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

Powód N. S., którego rodzicami są M. C. i pozwany Ł. S. urodził się (...) w R..

Matka małoletniego powoda M. C. ma 30 lat. Z zawodu jest technologiem żywienia. Do stycznia 2017 roku jej źródłem utrzymania był prowadzony przez nią sklep odzieżowy. Obecnie nie pracuje, gdyż zajmuje się dzieckiem. Utrzymuje się z zasiłku 500+ i zasiłku rodzinnego.

W pozostałej części pozostaje na utrzymaniu rodziców , z którymi mieszka

i z którymi prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Aktualnie do kosztów utrzymania domu nie dokłada się, gdyż jej na to nie stać. Wcześniej, gdy prowadziła sklep odzieżowy partycypowała w kosztach utrzymania domu

w kwocie 200 zł miesięcznie. Matka M. C. – G. C. uzyskuje dochód w kwocie 600 zł miesięcznie ,zaś ojciec M. C. utrzymuje się z emerytury w kwocie 3000 zł miesięcznie. Na koszt utrzymania domu składają się opłata za wodę 40 zł miesięcznie, opłata za prąd średnio 250 zł miesięcznie oraz koszt wywozu śmieci 13,50 zł na osobę miesięcznie. Opłata za gaz wynosi 50 zł miesięcznie, natomiast roczny koszt ogrzewania domu wynosi 5000 – 6000 zł .

Małoletni N. C. ma aktualnie 16 miesięcy. Mieszka z matką i jej rodzicami. Na miesięczny koszt utrzymania małoletniego składają się: koszt wyżywienia 590 zł, zakupu odzieży i obuwia 300 zł, kosmetyków i środków czystości 300 zł. Dodatkowo matka małoletniego ponosi koszty związane z jego rozwojem i edukacją w kwocie 200 zł miesięcznie. Na koszt ten głównie składają się wydatki na zakup zabawek i książeczek oraz rozrywki małoletniego. Wysoki koszt wyżywienia powoda generuje fakt, że cierpi on na skazę białkową i alergię. Z tego tytułu M. C. kupuje mu specjalistyczne mleko - średnio 9 opakowań miesięcznie w cenie 40 zł za opakowanie. Nadto matka małoletniego ponosi też koszty leczenia dziecka w kwocie 170 złotych miesięcznie. W pierwszym roku życia syna zapłaciła 600 zł za jego szczepienie. Dotychczas małoletni trzykrotnie chorował z powodu przeziębienia, którego łączny koszt leczenia wyniósł 300 zł.

Pozwany Ł. S. ma 29 lat. Ukończył studia licencjackie o kierunku ekonomia i stosunki międzynarodowe ze specjalizacją w rachunkowości. Z wykształcenia jest księgowym, jednak w zawodzie nie pracuje. W czasie studiów w latach 2007 – 2008 pozwany pracował jako detektyw sklepowy. Jego wynagrodzenie wynosiło wówczas około 2000 złotych miesięcznie. Później w ramach stażu dla bezrobotnych pracował przy dotacjach unijnych i dofinansowaniach na działalność gospodarczą, po czym wyjechał do pracy do Holandii, gdzie do 9 grudnia 2017 roku pracował jako pracownik magazynowy. Z tego tytułu jego wynagrodzenie wynosiło 1000 – 1100 euro netto miesięcznie. Obecnie jest osobą bezrobotną, aktualnie bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Nie posiada żadnych oszczędności.

Na koszt utrzymania pozwanego składają się: koszt zakupu żywności 800 zł miesięcznie, koszt zakupu odzieży i obuwia 1000 zł rocznie, koszt zakupu środków higienicznych i czystości 30 zł miesięcznie.Ł. S. leczy się na zatoki i nadciśnienie. Z tego tytułu ponosi koszt leczenia średnio

40 zł miesięcznie. Na rozrywki pozwany nie przeznaczą żadnej kwoty, natomiast ponosi comiesięczny koszt dojazdu na kontakty do syna w kwocie około 100 zł. Ojciec odwiedza syna dwa razy w tygodniu w środy i soboty, każdorazowo po 2 godziny. Pozwany zakupił synowi inhalator oraz partycypował w kosztach skojarzonego szczepienia małego w kwocie 500 zł. Przeznaczył też 3200 zł na chrzciny. Kupił również wyprawkę dla małego tj. wózek, łóżeczko i komódkę. Od czasu do czasu robi synowi prezenty. Na Boże Narodzenie podarował prezent za kwotę około 100 zł, a 100 zł przekazał matce małego na cele związane z małym. Na roczek kupił natomiast stolik edukacyjny i samochodzik, sporadycznie czyni też bieżące zakupy na potrzeby małego. Pozwany mieszka z rodzicami i bratem, z którymi prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Nie orientuje się w wysokości kosztów utrzymania domu, gdyż nie partycypuje w nich.

W świetle tych ustaleń Sąd I instancji uznał, że powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie tj. do kwoty 600 zł miesięcznie (powód dochodził alimentów w wysokości 1000 zł miesięcznie). Wydatki wskazywane przez matkę dziecka, związane z jego utrzymaniem osadzone są w realiach. Wysoki koszt wyżywienia spowodowany jest koniecznością zakupu specjalistycznego mleka w związku ze skazą białkową i alergią. Sytuacja majątkowa pozwanego jest co najmniej komfortowa, choć ma on obecnie status bezrobotnego. Jest on osobą bardzo zaradną i operatywną, o czym świadczy wieloletnia praca w Holandii. Z wykształcenia jest księgowym, a zatem bez problemu może znaleźć pracę w wyuczonym zawodzie względnie fizyczną. Jego możliwości zarobkowe pozwalają na płacenie alimentów w zasądzonej kwocie bez jakiegokolwiek uszczerbku w jego utrzymaniu. Prawną podstawą orzeczenia był przepis art. 133 § 1 kro. Oddalając powództwo w pozostałej części Sąd Rejonowy przyjął, że było ono wygórowane. Podstawą orzeczenia o kosztach procesu był przepis art. 100 kpc, a rygor natychmiastowej wykonalności został nadany zgodnie z wymogiem art. 333 § 1 pkt 1 kpc.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając naruszenie prawa materialnego tj. art. 133 § 1 kro i art. 135 § 1 i 2 kro poprzez niewłaściwe zastosowanie przywołanych przepisów, co doprowadziło do zasądzenia na jego rzecz zbyt niskich alimentów. Oprócz tego skarżący zarzucił obrazę przepisu art. 100 kpc również poprzez błędne zastosowanie tego przepisu i w konsekwencji wadliwe zniesienie kosztów procesu między stronami, chociaż należał mu się zwrot ich całości. Powołując się na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie alimentów w kwocie po 1000 zł miesięcznie oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany nie zajął stanowisko odnośnie złożonego środka odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacji nie sposób odmówić słuszności.

Sąd Rejonowy w Radziejowie dokonał prawidłowych i przydatnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych, które nie były zresztą kwestionowane w apelacji. W tej sytuacji Sąd odwoławczy przyjął ustalenia te jako własne czyniąc je podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił – w oparciu o zeznania matki powoda – że we wrześniu 2018 roku Ł. S. pojechał na 3 miesiące do pracy w Holandii. Pracował tam również wcześniej - w styczniu i lutym 2018 roku. Fakt przebywania w Holandii w październiku ub. roku potwierdził pozwany w swoich zeznaniach przed Sądem Rejonowym w Radziejowie w dniu 8 listopada 2018 roku w sprawie sygn. III Nsm 93/18. Trudno przyjąć, by wyjazd ten miał charakter turystyczny czy szerzej by nie był związany z pracą zarobkową pozwanego. Potwierdzenie części zeznań M. C. sprawia, że nie ma podstaw, by również w pozostałym zakresie odmówić im wiarygodności.

Przed przystąpieniem do oceny zasadności zarzutów apelacyjnych należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiada w pełni wymogom określonym w art. 328 § 2 kpc. W sprawach alimentacyjnych podstawową kwestią jest ustalenie kosztów utrzymania uprawnionego. Nie wystarczy przy tym wskazać na te koszty w związku z konkretnymi wydatkami w ustaleniach faktycznych, ale muszą one

zostać przedstawione łącznie w rozważaniach Sądu jako punkt wyjścia do ustalenia wysokości renty alimentacyjnej. Ma to szczególne znaczenie wówczas – jak w rozpatrywanej sprawie – gdy Sąd w ustaleniach uwzględnia jakies wydatki jednorazowe względnie poczynione w przeszłości, które później nie występują (jak np. okresowe szczepienia niemowlaka). Zupełnie bowiem nie wiadomo wówczas, czy w ogóle, a jeżeli tak to w jaki sposób wpłynęły one na ogólną sumę wspomnianych kosztów. Prowadzić to może w konsekwencji do przyjmowania przez stronę – jak to zrobił apelujący - że wszystkie ustalone wydatki składają się na miesięczny koszt utrzymania osoby dochodzącej alimentów (w rozpatrywanym przypadku dało to „ 1920 zł miesięcznie i dodatkowo w czasie choroby dziecka dodatkowe 300 zł.”) Tymczasem koszty wydatkowane w przeszłości i niepowtarzalne należy w takiej sytuacji pominąć, a wydatki związane z chorobą dziecka rozłożyć równomiernie w czasie (bo przecież nie jest to wydatek comiesięczny). Suma poszczególnych wydatków (bez kosztów szczepień i kosztów leczenia przeziębień) wyraża się kwotą 1560 zł. Do tego dochodzi około 20 zł miesięcznie (300 zł : 16 miesięcy). Łącznie daje to 1580 zł miesięcznie i to powinno być podstawą do oceny zasadności dochodzonego roszczenia.

Oddalając powództwo w pozostałej części Sąd a quo ograniczył się do lapidarnego sformułowania, że było ono „wygórowane”. Ocena ta nie została jednak poparta jakimkolwiek wywodem i kompletnie nie wiadomo, co doprowadziło ten Sąd do jej zaprezentowania. Nie do końca jest też ona zrozumiała, skoro zakładając ponoszenie kosztów utrzymania N. S. przez rodziców w częściach równych oznaczałoby to, że każde z nich powinno w nich partycypować kwotą 790 zł – a więc wyższą niż zasadzone alimenty. A przecież Sąd meriti jednocześnie trafnie zauważył, że konieczne jest uwzględnienie, iż to na matce dziecka spoczywa ciężar opieki nad nim i jego bieżącego wychowania, co musi z reguły znaleźć odzwierciedlenie w proporcjach obciążających kosztami utrzymania dziecka każdego z rodziców. Przy prawidłowej ocenie możliwości zarobkowych zobowiązanego wspomniana konkluzja musi budzić ogromne zdziwienie. Uchybienia w zakresie uzasadnienia rozstrzygnięcia o kosztach procesu zostaną przedstawione w dalszej części rozważań Sądu odwoławczego.

Już w świetle poczynionych wyżej uwag zarzut niewłaściwego zastosowania prawa materialnego wskutek zasądzenia na rzecz powoda zbyt niskich alimentów jest w pełni uzasadniony. Trudno znaleźć jakies argumenty przemawiające za ich wysokością zasądzoną przez Sąd I instancji.

Zakres usprawiedliwionych potrzeb małoletniego przy równoczesnym uwzględnieniu sprawowania nad nim bieżącej pieczy przez matkę przy jej niewielkich dochodach i niemożności podjęcia pracy zarobkowej z uwagi na konieczność opieki nad dzieckiem jednoznacznie wskazują, że kwota alimentów dochodzona w pozwie jest zasadna. Oceny tej nie może zmienić sytuacja pozwanego. Nawet przy deklarowanych przez niego dochodach za okres od 17 lipca 2017 roku do 18 lipca 2018 roku (abstrahując w tym momencie całkowicie od ich zgodności z rzeczywistością choćby uwagi na wysokość dochodów w Holandii, niewiele przekraczające zarobki w Polsce, co poddaje w wątpliwość sens podejmowania pracy za granicą przy braku rąk do pracy w Polsce) może on łożyć alimenty w dochodzonej kwocie, gdyż nie ma nikogo innego na utrzymaniu. Żadnym argumentem nie jest to, że później w pewnym okresie zobowiązany był zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku.

Z dokonanych ustaleń przez Sąd odwoławczy wynika, że także wówczas czasowo dorabiał za granicą. Ponadto Sąd Rejonowy słusznie zaakcentował duże możliwości zarobkowe pozwanego, których wykorzystanie zależy wyłącznie od jego woli. Ewentualnie nieskorzystanie z nich nie może ujemnie wpływać na sytuację bytową uprawnionego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy we Włocławku na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 (drugim)

i zasądził dalsze alimenty w kwocie 400 zł miesięcznie z tym, że w łącznej kwocie 1000 zł Ł. S. został zobowiązany do ich płacenia począwszy od dnia prawomocności wyroku Sądu odwoławczego tj. 28 marca 2019 roku. Wyjaśnić w tym miejscu należy, że Sąd I instancji całkowicie błędnie określił datę początkową zapłaty alimentów na 20 listopada

2017 roku. Naruszył w ten sposób dyspozycję przepisu art. 321 § 1 kpc, gdyż orzekł ponad żądanie. Naturalnie w pełni możliwe jest dochodzenie alimentów za okres przed wniesieniem pozwu jak i począwszy od daty jego wniesienia. Musi zostać jednak zgłoszone w tym zakresie stosowne żądanie, gdyż w przeciwnym razie alimenty będą się należały od chwili uprawomocnienia się wyroku.

W rozpatrywanej sprawie powód – działający przez profesjonalnego pełnomocnika – żadnego wspomnianego żądania nie zgłosił. Sąd nie mógł przy tym wyjść ponad żądanie, gdyż dopuszczający taką możliwość przy rozstrzygnięciach alimentacyjnych przepis art. 321 § 2 kpc został uchylony ustawą

z dnia 2 lipca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, p. 1804), która weszła w życie

5 lutego 2005 roku. Jednakże uchybienie to nie mogło być skorygowane z uwagi na zakaz pogorszenia sytuacji skarżącego (reformatio in peius) przewidziany

w art. 384 kpc. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd II instancji określił datę początkową alimentów w kwocie 1000 zł na dzień uprawomocnienia się jego wyroku.

Uwzględnienie w całości apelacji musiało automatycznie skutkować zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Jego podstawą jest przepis art. 98 § 1 kpc, wprowadzający zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy. Skoro powód wygrał ją w całości to za postępowanie przed Sądem Rejonowym należał mu się zwrot wszystkich poniesionych kosztów, prowadzących się do wynagrodzenia reprezentującego go adwokata (3600 zł - § 2 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 1 pkt 3 i ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokacie – Dz. U. 2015.1800 ze zm.) i opłaty od pełnomocnictwa (17 zł) – łącznie 3617 zł. Z uwagi na brzmienie punktu 3 (trzeciego) kwestionowanego wyroku Sąd odwoławczy zmienił go tylko w zakresie orzeczenia o zniesieniu kosztów między stronami i zasądził na rzecz powoda wspomniana wyżej kwotę.

W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę, że redakcja wspomnianego punktu jest niespotykana. Sąd meriti jednocześnie „zwolnił pozwanego ... od uiszczenia kosztów sądowych, od których uiszczenia z mocy prawa zwolniona była strona powodowa” i niósł wzajemne koszty stron. Trudno dociec, czego dotyczy pierwsza część tego punktu. Mowa jest w nim o zwolnieniu pozwanego od kosztów, co wskazywałoby na zastosowanie (choć bez stosownego wniosku) instytucji przewidzianej w art. 101 ust. 1 ustawy

z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn: Dz. U. 2018.300 ze zm.). Jednakże ma tu miejsce nawiązanie do ustawowego zwolnienia powoda od kosztów sądowych. Sąd Okręgowy uznał więc, że w istocie chodziło o odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami sądowymi, od uiszczenia których zwolniony był powód (art. 113 ust. 4 w/w ustawy), natomiast zastosowana formuła jest wynikiem jakiegoś nieporozumienia. Podkreślenia wymaga, że orzeczenie o kosztach sądowych

w żaden sposób nie zostało uzasadnione, co jest ewidentną obrazą przepisu art. 328 § 2 kpc. Także i tutaj zupełnie np. nie wiadomo, jakie to szczególne okoliczności sprawiły, że Sąd Rejonowy nie nakazał pobrać od pozwanego części (proporcjonalnie do wysokości przegranej) kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa, od uiszczenia których zwolniony był małoletni powód.

W zaskarżonym wyroku w ogóle zabrakło rozstrzygnięcia o pozostałej części tych kosztów. Co do zasady powinny być one pobrane z zasądzzonego roszczenia (art. 113 ust. 2 uksc), chyba że istnieją podstawy do zastosowania art. 113 ust. 4.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc. Także za postępowanie apelacyjne skarżącemu przysługiwał zwrot wszystkich poniesionych kosztów, prowadzących się do wynagrodzenia zastępującego go adwokata (450 zł - § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 i § 4 ust. 1 pkt 9 i ust. 4 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku). O kosztach sądowych w postępowaniu drugoinstancyjnym, od uiszczenia których zwolniony był powód (tj. od opłaty od apelacji w kwocie 240 zł) rozstrzygnięto w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 uksc w zw. z art. 98 §1 kpc.

SSO Aneta Sodomir – Koc SSO Mariusz Nazdrowicz SSR (del. do SO) Tatiana Czajkowska